

Po ustaniu pandemii około 30% pracowników nie wróci do pracy biurowej, pozostaną przy pracy zdalnej - prognozuje Gartner. Pytanie: w jaki sposób wpłynie to na rozwój zapotrzebowania na kompetencje informatyczne?

To, co w związku z pandemią koronawirusa stało się dla większości pracodawców i pracowników koniecznością, może po ustąpieniu pandemii pozostać w dużej mierze codzienną praktyką. Jak wynika z badania firmy Gartner, jedna trzecia pracowników może już nie wrócić do pracy w biurach. Będzie wykonywać swoje zadania zdalnie korzystając z możliwości oferowanych przez technologie teleinformatyczne. Do tej pory pracowało w ten sposób ok. 5% zatrudnionych.

Jak wynika z globalnego badania Gartnera przeprowadzonego wśród 800 szefów HR, w związku z pandemią pracę zdalną zleciło swoim pracownikom 88% firm na świecie. Pracodawcy starają się wykorzystywać w jak największym stopniu techniczne możliwości wykonywania obowiązków służbowych na odległość, by minimalizować konieczność zwolnień pracowników

Praca zdalna stała się codziennością również na polskim rynku. Jak wynika z ankiety Konfederacji Lewiatan, przeprowadzonej wśród 210 przedsiębiorstw zatrudniających w sumie 110 tys. osób, na wdrożenie pracy zdalnej w związku z zagrożeniem koronawirusem zdecydowało 88% z nich.

Wszystkie organizacje wykorzystują też istniejącą sytuację do uczenia się funkcjonowania w nowych warunkach i zarządzania zespołami pracowników zdalnych. Jednym z najważniejszych wyzwań jest zapewnienie odpowiedniej efektywności pracy wirtualnych zespołów. Zdobyte w tym okresie doświadczenia poskutkują, jak przewidują eksperci, zwiększeniem w przyszłości skali działania przedsiębiorstw w oparciu o pracę na odległość.

O takim scenariuszu rozwoju wydarzeń może świadczyć też rosnące zapotrzebowanie na rozwiązania do pracy zdalnej kierowane pod adresem firm informatycznych. Po załamaniu notowań na Wall Street analitycy doradzali kupowanie aktywów m.in. właśnie firm zajmujących się tworzeniem narzędzi do pracy zdalnej. Również firmy informatyczne w Polsce informują o wzroście zapotrzebowania na technologie umożliwiające pracę na odległość.

Inwestycje w rozwiązania do pracy zdalnej mogą wręcz przeciwdziałać spadkowi wydatków na IT i uchronić branżę informatyczną przed kryzysem. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Enterprise Technology Research (ESR) wśród tysiąca dyrektorów IT, wydatki na IT w skali światowej mogą w 2020 r. w ogóle nie wzrosnąć. 40% respondentów spodziewa się ograniczenia budżetów na IT z powodu epidemii koronawirusa. Zwiększone wydatki planowane są jedynie w obszarze infrastruktury związanej z pracą zdalną. Jeżeli firm inwestujących w rozwój rozwiązań do pracy w domu będzie odpowiednio dużo, może, zdaniem ekspertów ESR, nie dojść do spadku wydatków na IT względem ubiegłego roku.

Jak to wpłynie na rynek IT a w konsekwencji na poszukiwane kwalifikacje i kompetencje informatyczne? Już dzisiaj widać, że znaczenia będą nabierały rozwiązania i usługi związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, przepływu danych, funkcjonowania infrastruktury, monitorowania ruchu sieciowego, zarządzaniem skalowalnością zapotrzebowania na zasoby.

W miarę rozwoju sytuacji będą pojawiać się z pewnością nowe wyzwania, potrzeby i oczekiwania, które mogą wpłynąć również na zmianę krajobrazu rynku pracy IT. Będzie się tworzyć nowa sytuacja, która będzie wymagała monitorowania.